

Jerzy Nowosielski

Pismo... różne były jego formy i funkcje. Było pismo, które z trudem tylko można było odczytać. Przed piszącym i czytającym stawiano wysoki próg inteligencji, aby mógł przeniknąć w jego istotną warstwę informacyjną.

Ewolucja pisma w naszym kręgu kulturowym poszła w kierunku największego ułatwienia, największej czytelności. Ale też kosztem splotenia i całkowitej niemal utraty jego tajemniczego piękna. Informacja, łatwa informacja. Dla oka nie zostało wiele. Nie wszędzie się tak stało. Środkowy i Daleki Wschód zachował pismo, które jest jeszcze dziełem sztuki.

My też nie wyzbyliśmy się tęsknoty za takim „pismem”. Pismem, którego funkcje informacyjne nie ograniczałyby się jedynie do myśli dyskursywnej, ale dotykały jeszcze innych obrazów świadomości i wrażliwości. Oczywiście, tego nie da się już zrobić. „Takie pismo” nie powstanie.

Ale, czy naprawdę?

Kiedy oglądałem wystawę obrazów Teresy Tyszkiewiczowej, rozważania tego rodzaju zaczęły się rodzić w mojej głowie.

Czy to malarstwo jest abstrakcją? Jaką abstrakcją? Bo nie geometryczną, nie jest „malarstwem gestu”, choć takie malarstwo Teresa Tyszkiewiczowa długo uprawiała. Czymże więc ono naprawdę jest? Czy nie jest przypadkiem „pismem”?

Takim pismem, które nie może nas o niczym na poziomie zwykłego myślenia poinformować, ale przekazuje nam mimo to treści bardzo istotne.

To trochę tak, jakby ktoś, nieumiejący czytać po hebrajsku oglądał hebrajskie pismo, albo chińskie, czy staroegipskie pismo.

A może też tak, jak na zebraniach pierwotnego kościoła odbierano „mówienie językami”?

Myślę więc, że malarstwo Teresy Tyszkiewiczowej jest „pismem”. Że powstaje na antypodach naszego pisma zwyczajnego i wypełnia te funkcje przekazu, z których nasze „pismo zwyczajne” dawno zrezygnowało.

W malarstwie abstrakcyjnym ostatnich czasów wiele jest takich tendencji i realizacji. Ale „obrazy” Teresy Tyszkiewiczowej zdają się bardzo wyraźnie i oczywiście taką właśnie funkcję wypełniać.

Jerzy Nowosielski (1923-2011), polski malarz, scenograf, filozof i teolog prawosławny. Mocno związany ze środowiskiem krakowskim. W latach 1950-1962 mieszkał Łodzi; był członkiem łódzkiej grupy Pięte Koło, w latach 1957-1962 pracował w łódzkiej PWSSP. Należał do bliskiego kręgu przyjaciół Teresy Tyszkiewiczowej.

Powyższy tekst jest rekapitulacją wypowiedzi Jerzego Nowosielskiego na otwarciu wystawy Teresy Tyszkiewiczowej w Krzysztoforach w Krakowie, w 1989 roku. Rękopis powstał na prośbę artystki. Publikacja tekstu była możliwa dzięki uprzejmości Galerii Boss i za zgodą Fundacji Nowosielskich w Krakowie, do której przynależą prawa autorskie.